

ŁACIŃSKI PIERWOWZÓR KAZAŃ MARYJNYCH JANA Z SZAMOTUŁ (PATERKA)

ROMAN MAZURKIEWICZ*

Jednym z najcenniejszych zabytków polskiego piśmiennictwa teologiczno-kaznodziejskiego z początku XVI stulecia są zachowane w rękopiśmiennej kopii tzw. *Kazania Paterka* – zbiór kilku kazań maryjnych przypisywanych Janowi z Szamotuł, już za życia obdarzonego przydomkiem „Paterek”. Od odkrycia tego zabytku minęło niemal 140 lat, a imię autora i przyjęty powszechnie tytuł jego dzieła na dobre zadomowiły się w syntezach i antologiach literatury staropolskiej. Powstało też szereg poważnych studiów językoznawczych, historycznoliterackich i teologicznych – a mimo to wiele zagadek wiążących się z *Kazaniami* do dzisiaj nie znalazło zadowalających odpowiedzi.

Przypomnijmy, że Jan z Szamotuł, syn Macieja, urodził się ok. 1480 roku w rodzinie mieszczańskiej osiadłej w Wielkopolsce. W roku 1500 wpisany został w poczet studentów Uniwersytetu Krakowskiego, pozostając wówczas pod opieką swego krajana, Wojciecha Krypy z Szamotuł, astronoma i lekarza nadwornego królowej Elżbiety. W 1502 r. uzyskał bakalaureat, a w 1504 został magistrem sztuk wyzwolonych. Po promocji wstąpił do zakonu bernardynów w Krakowie, wkrótce jednak opuścił nowicjat i od 1506 r. jako profesor *extraneus* podjął na uniwersytecie wykłady z filozofii, poetyki i epistolografii, m.in. komentował pisma Arystotelesa oraz listy Franciszka Filelfa i jego ucznia, Jana z Oświęcimia. Równocześnie studiował prawo kanoniczne, uzyskując przed 1513 r. tytuł doktora dekretów. Od 1506 był kaznodzieją przy kościele św. Anny w Krakowie, być może głosił również kazania w katedrze wawelskiej. Jako profesor uniwersytetu otrzymał prebendę we wsi Pobiódr w powiecie wadowickim (dzisiaj część Paszkówki); gdy w niedzielę 9 stycznia 1519 r. udał się do Rusocic koło Czernichowa, by wyegzekwować dziesięciny należne mu od dzierżawcy, szlachcica Rusockiego, został przez niego zamordowany. Zdarzenie to musiało zyskać spory rozgłos, skoro zostało odnotowane w dwóch ówczesnych kalendarzach krakowskich. Pochowany został 21 stycznia w kościele karmelitów na Piasku w Krakowie¹.

* Roman Mazurkiewicz – prof. dr hab., Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.

¹ Zob. W. Taszycki, *Jan z Szamotuł* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, s. 482–483; NK III, s. 304–305; M. Frankowska, *Ksiądz Paterek, jego kazania i tajemniczy korektor* [w:]

Przypisywane Paterkowi kazania maryjne zachowały się w jedynej znanej dzisiaj kopii, sporządzonej w latach 1523–1525 przez jednego pisarza, zapewne dość młodego, wykształconego już w XVI stuleciu². Niedługo potem (przed 1527 r.) jego pracę sprawdził, poprawił i uzupełnił komentarzami ktoś starszy, o czym świadczą typowy dla wieku XV dukt jego pisma³. Kodeks zawierający kopię Paterkowych kazań powstał w Krakowie, skąd w nieznanych okolicznościach trafił do Torunia. Dla historii literatury odkrył go w bibliotece toruńskiego gimnazjum Wojciech Kętrzyński, który w roku 1874 ogłosił pierwsze informacje o zabytku i autorze zawartych w nim kazań⁴. Kilka lat później całość manuskryptu wydał w transliteracji Lucjan Malinowski⁵.

Kętrzyński dopatrywał się w zbiorze toruńskim siedmiu kazań, z których każde miało się kończyć słowem „Amen”. Poczynając od edycji Malinowskiego, wyróżnia się z reguły trzy różnej długości kazania: I. *O poczęciu Panny Maryjej Czystej* (k. 1–18v); II. *O poczęciu Przenaczystszej Dziewice Panny Maryjej* (k. 19r–86v); III. *O narodzeniu Maryjej Panny* (k. 87r–154v)⁶. Choć jednak Malinowski pisał o trzech kazaniach rozpoczynających się powyższymi „tytułami”, w końcowej partii rękopisu wyodrębnił nie tylko złożone z kilku części kazanie III – *O narodzeniu Matki Bożej* (wybór przez Boga, uświęcenie w łonie matki, narodziny Maryi i opis jej przywilejów), ale też zauważył, iż kazanie to kończy się słowem „Amen” już na k. 115v, zaś dalsze karty manuskryptu zajmuje „opisanie postaci i członków NMP” (k. 115v–123v), „rzecz o imionach i epitetach NMP” (k. 124r–134v) oraz „życie NMP, jej cnoty i świętość”⁷.

Gruntowne studium językowo-stylistyczne kazań Paterka opublikowała Maria Karpluk, która sformułowała przy tej okazji szereg istotnych kwestii dotyczących jednolitości całego zbioru oraz autorstwa zapisanych w nim kazań⁸. Jak zauważyła, zamieszczony na końcu kazania I dopisek: „Już się dokonało kazanie

Księża Jana z Szamotuł, Paterkiem zwanego, kazanie O poczęciu Maryjej Panny Czystej (ok. 1525), transkrypcja tekstu, komentarze i słowniczek M. Frankowska, Toruń 1999, s. 18.

² Kodeks papierowy o wymiarach 21,8 x 16,0 cm, liczący 154 karty, obecnie w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu (sygn. R. IV, 26).

³ M. Frankowska pisze o dwóch korektorach – pierwszy posługiwał się atramentem czerwonym i dokonywał jedynie drobnych poprawek, drugi używał czarnego inkaustu, ingerując w tekst głębiej i bardziej zdecydowanie, niekiedy „cenzorsko”, wprowadzając też znaczki, które mogą świadczyć o przygotowywaniu tekstu do wygłoszenia (M. Frankowska, *op. cit.*, s. 19–20).

⁴ W. Kętrzyński, *X. doktor Paterek*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 1874, t. 1, s. 119–124.

⁵ L. Malinowski, *Magistra Jana z Szamotuł, dekretów doktora, Paterkiem zwanego, kazania o Maryi Pannie Czystej z kodeksu toruńskiego*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 1880, t. 1, s. 161–294 (i osobna odbitka, z której tutaj korzystam).

⁶ *Ibidem*, s. 5–6 (numeracja kart według edycji Malinowskiego).

⁷ *Ibidem*, s. 6.

⁸ M. Karpluk, *Zagadnienia autorstwa tzw. Kazań Paterka*, *Zeszyty Naukowe UJ. Filologia* 4 (1958). *Prace Językoznawcze* nr 2, s. 79–91; przedruk [w:] M. Karpluk, *Staropolskie studia językoznawcze*, Kraków 2010, s. 117–166 (tu cytaty za tym właśnie wydaniem).

doktora Paterka, gdzież prosi pokornie o «Zdrową Maryję» dla naczystszego poczęcia Panny Maryjej”, nie przesądza o autorstwie pozostałych kazań. „Zagadnienie, czy Jan z Szamotuł był autorem wszystkich trzech zachowanych w toruńskim rękopisie kazań, czy też tylko jednego z nich lub może dwu, nie było dotąd ani postawione, ani tym bardziej rozstrzygnięte” – pisze badaczka⁹.

Jako punkt wyjścia w analizie języka kazań z kodeksu toruńskiego Maria Karpluk przyjęła, że kazanie I „z pewnością jest dziełem Paterka, choć kopiowanym”, natomiast pozostałe kazania, jakkolwiek przepisane w tym samym zbiorze, wcale nie muszą być jego dziełem¹⁰. Analiza porównawcza języka wszystkich trzech kazań w zakresie głosowni, słowotwórstwa, fleksji, słownictwa, stylu oraz doboru materiałów źródłowych służących za podstawę argumentacji, przy uwzględnieniu możliwego wpływu języka kopisty na cechy wspólne dla całego zbioru, prowadzi autorkę do wniosku o wyraźnej odrębności językowo-stylistycznej kazania II, a zarazem o niewątpliwej zbieżności kazań pierwszego i trzeciego:

Czy zabytek zwany kazaniem Paterka jest w całości jego dziełem? Odpowiedź wypada negatywnie. Uwidoczniły się bowiem różnice między kazaniem drugim a resztą zabytku, w której skład wchodzi oryginalne Paterkowe kazanie pierwsze oraz obszerne anonimowe kazanie trzecie [...]. W świetle przytoczonych danych wydaje się, że możemy przypisać Janowi z Szamotuł, autorowi kazania pierwszego, jeszcze kazanie trzecie, natomiast autorem kazania drugiego był ktoś inny, którego osobę wykryłyby może poszukiwania źródłowe¹¹.

Ustalenia Marii Karpluk przyjęła, choć z pewną dozą ostrożności, Teresa Michałowska: „Jeśli kodeks toruński nie jest zbiorem kazań jednego autora, ani też kolekcją dzieł trzech różnych pisarzy, wypada skonstatować, że Paterkowi – prócz I – można przypisać autorstwo raczej III niż II kazania”¹². Gdzie indziej Michałowska pisze: „Można mniemać, że dziełem Paterka, prócz kazania I, było tylko kazanie III [...], podczas gdy autorem kazania II mógł być ktoś inny”¹³. Podobnego zdania są współcześni wydawcy fragmentów kazań z kodeksu toruńskiego: „Kazanie pierwsze i prawdopodobnie trzecie jest dziełem Paterka, natomiast drugie kazanie wyszło przypuszczalnie spod pióra innego autora”¹⁴.

Podobnie jak wcześniej Malinowski, na niejednorodność kompozycyjną i tematyczną kazania III zwróciła uwagę Teresa Michałowska, wyrażając przypuszczenie, że od k. 115v rozpoczyna się być może czwarte kazanie, wyodrębnione sło-

⁹ *Ibidem*, s. 117.

¹⁰ *Ibidem*, s. 117–118.

¹¹ *Ibidem*, s. 147.

¹² T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 628.

¹³ T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 420.

¹⁴ „Cały świat nie pomieściłby ksiąg”. *Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. W. R. Rzepka i W. Wydra, wstęp M. Adamczyk, Warszawa–Poznań 1996, s. 125; por. W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław 1984, s. 100.

wami: „Chcę zamknąć o narodzeniu Panny Maryjej i zakładam początek: «Sąd dziwny uczynek Nawyższego»”. Składałoby się ono, zdaniem badaczki, z trzech części: „opisu Maryi (k. 115v–123v), omówienia jej imion i epitetów (k. 124r–134v) oraz żywota (k. 134v–154v), w którym piszący zwraca się do kobiet (mnišek?) z apelem, aby naśladowały żywot Maryi”¹⁵. Należałoby zatem przyjąć, że kodeks toruński zawiera nie trzy, ale cztery kazania – konkluduje badaczka¹⁶. Owo czwarte kazanie zasługuje zresztą, jej zdaniem, na szczególną uwagę, gdyż jego początkowy fragment zawiera opis urody Maryi przejęty z przypisywanego Albertowi Wielkiemu traktatu *De laudibus Beatae Mariae Virginis*¹⁷. Również Maria Adamczyk pisała o swego rodzaju „aneksie” do kazania III: „po zamknięciu (*clausio*) kazania trzeciego (*O narodzeniu Maryjej Panny*) następuje nowy temat, stanowiący dopełnienie, aneks głównego, homiletycznego tematu”¹⁸.

Kazania z rękopisu toruńskiego, zwłaszcza kazania I i II, koncentrują się wokół żywo dyskutowanej na przełomie XV i XVI w. i zyskującej coraz większą popularność prawdy o niepokalanym poczęciu NMP. Ogłoszenie 5 września 1482 roku bulli papieża Sykstusa IV „*Grave nimis*”, potępiającej przeciwników niepokalanego poczęcia, uaktywniło środowiska immakulistyczne w całej Europie. W roku 1497 na Uniwersytecie Paryskim wprowadzono obowiązek składania przysięgi przez kandydatów do stopni akademickich, że będą bronić prawdy o niepokalanym poczęciu Maryi. Za przykładem Paryża poszły wkrótce inne uniwersytety, wzmocniła się również pozycja obrońców niepokalanego poczęcia działających w kręgu uniwersytetu krakowskiego¹⁹. Sytuacja sprzyjała zatem rozkwitowi rodzimej twórczości teologicznej, kaznodziejskiej i literackiej propagującej doktrynę, której najgorętszymi krzewicielami byli franciszkanie, a u nas zwłaszcza bernardyni. „Napisane w języku polskim kazania Paterka [...] mogą być traktowane jako kompendium polskiej wiedzy immakulistycznej” – stwierdza badacz dawnej pobożności maryjnej, ks. Jerzy Józef Kopec²⁰. Wskazuje również na możliwość wpływu na kaznodziejską twórczość Jana z Szamotuł znanego już podówczas w rodzimych kręgach franciszkańskich *Mariale Bernardyna de Bustis*, zbioru zawierającego 63 kazania maryjne oraz nowe, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską Oficjum o Niepokalanym Poczęciu²¹.

¹⁵ T. Michałowska, *Średniowiecze*, s. 628–629; por. T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, s. 400 i 419–420.

¹⁶ T. Michałowska, *Średniowiecze*, s. 629.

¹⁷ *Ibidem*, s. 630.

¹⁸ Zob. M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980, s. 125.

¹⁹ J. J. Kopec, *Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997, s. 228. Szerzej o recepcji teologii immakulistycznej w środowisku krakowskim XIV–XV w. zob. J. Fijałek, *Nasza nauka krakowska o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny Maryi w wiekach średnich*, „Przegląd Polski” 136 (1900), s. 420–485.

²⁰ J. J. Kopec, *op. cit.*, s. 229.

²¹ *Ibidem*, s. 230.

Jak zgodnie podkreślają badacze kazań z kodeksu toruńskiego, posiadają one formę erudycyjnych traktatów scholastycznych z precyzyjnie realizowanym schematem wykładu. Każde z nich rozpoczyna się od podania tematu (cytatu z Pisma Świętego) i jego introdukcji, dalej następuje rozwinięcie zapowiedzianego w temacie zagadnienia w formie rozbudowanego, najczęściej uporządkowanego enumeratywnie szeregu kwestii („wywodów”), całe zaś kazanie zamyka konkluzją oraz modlitwa lub nabożne westchnienie²². Wszystkie kazania odwołują się obficie do autorytetów kościelnych, rzadziej „pogańskich”, przywołują argumentację biblijną, patrystyczną, teologiczno-spekulatywną, historyczną, liturgiczną, niekiedy również exempla, ilustrujące z jednej strony niezawodną opiekę Maryi nad czcicielami jej niepokalanego poczęcia, z drugiej zaś niebezpieczeństwa grożące jego przeciwnikom i oszczercom.

Uznawane za autentyczne dzieło Paterka kazanie I, jak pisze Michałowska, dostosowane jest wyraźnie „do potrzeb i wymagań intelektualnych «uczonego» odbiorcy, zbliża się do traktatowego rozważania teologicznego, według konwencji przyjętych w piśmiennictwie naukowym. Kazanie to zdaje się reprezentować wymowę uniwersytecką”²³. Również Maria Frankowska, podkreślając sprawność językową i kompozycyjną autora kazania I, stwierdza: „Tej lekkości w pisaniu nabył Paterka zapewne dzięki lekturze gęsto cytowanych filozofów oraz ojców i doktorów Kościoła, czym dowodzi wielkiego odczytania i erudycji (choć może też korzystał z jakiejś średniowiecznej księgi cytatów?)”²⁴. Na wyjątkowo „obfity poczet źródeł” przywoływanych przez Jana z Szamotuł zwrócił zresztą uwagę już Aleksander Brückner²⁵, opatrując jednakże to stwierdzenie uszczypliwym komentarzem: „Książd Paterka nie był *lumen Ecclesiae*, ani uczony zbyt – nie chciałbym sprawdzać jego cytacyj, są one często wręcz fantastyczne, nie istniałyż przecież wcale różne powoływane przez niego dzieła czy ich ustępy”²⁶.

Brückner też, jako jedyny chyba z dotychczasowych komentatorów kazań Paterka, nieco więcej uwagi poświęcił kwestii ich autentyczności:

Czy dzieło jego oryginalne czy też przetłumaczone z łaciny? Na pierwszy rzut oka wydaje się ono koniecznym tłumaczeniem: szyk słów, frazesy, a najbardziej owe cudackie etymologie, zdaje się, niezbitcie tego żądają²⁷.

Za zależnością kazań Paterka od łacińskiego wzorca przemawiałyby, zdaniem badacza, m.in. występujące w nich etymologizacje, które sensownie mogą funkcjonować wyłącznie w materii języka łacińskiego. Trop ten jednak szybko Brückner porzuca i konstatuje:

²² Zob. M. Adamczyk, *op. cit.*, s. 124–125.

²³ T. Michałowska, *Średniowiecze*, s. 629.

²⁴ M. Frankowska, *op. cit.*, s. 23.

²⁵ A. Brückner, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 2, Kraków 1904, s. 76–77.

²⁶ *Ibidem*, s. 76.

²⁷ *Ibidem*, s. 77.

Mimo takich rażących latynizmów, nie waham się dopatrywać w tych kazaniach oryginalnej księdza Paterka pracy. Że nie odszukałem oryginału łacińskiego, to nie dowodziłoby niczego wobec olbrzymiej produkcji literackiej średniowiecznej na tym polu. Lecz jak czechizmy w ortografii lub słownictwie polskiego zabytku wcale jeszcze nie dowodzą, że zabytek ten z czeskiego oryginału poszedł, również nie dowodzą ani najjaskrawsze latynizmy pochodzenia z łacińskiego tekstu. Któż bowiem pisał te kazania? Uczony mistrz, doktor dekretów, więc od lat wielu po łacinie uczący się i modlący, piszący i myślący, jedynie w łacińskich dziełach rozczytany, któremu stokroć trudniej przychodziło łamać się z nieociosaną polszczyzną, niż pisać wedle łacińskich szablonów gotowych; który po łacinie myślał, gdy po polsku pisał! Więc latynizmy nie dowodzą nic przeciw oryginalności pracy Paterkowej, chyba byśmy powiedzieli, że on własny tekst łaciński na polski przekładał²⁸.

Jak wynika z naszkicowanego tu stanu badań, wśród rozlicznych pytań stawianych zagadkowemu kodeksowi z Torunia pytanie o autentyczność zapisanych w nim tekstów stawiane było najrzadziej. Wspomniany już dopisek zamykający kazanie I: „Już się dokonało kazanie doktora Paterka” – skutecznie uśmierzał ewentualne wątpliwości co do autorstwa nie tylko tego, ale też bardzo zbliżonego pod względem językowo-stylistycznym i kompozycyjnym kazania III. Zastrzeżenia co do Paterkowego autorstwa zgłaszano jedynie wobec kazania II, odróżniającego się od pozostałych nie tylko cechami językowo-stylistycznymi, ale też swobodniejszą kompozycją i większą ekspresywnością. Milcząco przyjęto zatem opinię pierwszego wydawcy kazań, Lucjana Malinowskiego: „Kazania o Najświętszej Pannie są utworem oryginalnym, polskim, nie są tłumaczeniem z obcego języka”²⁹.

* * *

Tymczasem pozostawiam na boku sprawę autorstwa i ewentualnych źródeł kazania II, którego twórcą, jak dowiodła Maria Karpluk, a co zaakceptowała większość badaczy, Paterek raczej nie był. Najwidoczniej kopista kodeksu toruńskiego włączył do przepisywanej przez siebie kolekcji kazanie kogoś innego, umieszczając je ze względu na tematykę immakulistyczną po kazaniu I, traktującym również o poczęciu Maryi Panny. Kwestia ta wymaga jednak dalszych, nade wszystko źródłowych badań.

Już dzisiaj natomiast możemy stwierdzić, że uznawane dotychczas za oryginalne dzieło Jana z Szamotuł kazania I i III są niemal w całości przekładami fragmentów wydanego po raz pierwszy w roku 1496 zbioru *Stellarium coronae Benedictae Mariae Virginis in laudem eius pro singulis praedicationibus elegantissime coaptatum*, autorstwa węgierskiego franciszkanina Pelbarta z Temesvar, *notabene* również absolwenta krakowskiego uniwersytetu, tyle że starszego od Paterka o dwa pokolenia.

²⁸ *Ibidem*, s. 78.

²⁹ L. Malinowski, *op. cit.*, s. 8.

Pelbart z Temesvar (Temesvári Pelbárt, Pelbartus Temesvariensis) był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli franciszkańskiej szkoły teologicznej i kaznodziejskiej w Europie drugiej połowy XV wieku³⁰. Szczegółów z jego biografii znamy niewiele. Urodził się ok. 1435 r. w Temesvár na Węgrzech (obecnie rumuńska Timișoara), tutaj też zapewne uzyskał elementarne wykształcenie. W 1458 roku wpisał się w poczet studentów Uniwersytetu Krakowskiego jako „Gewardus Ladislai de Themeschwar”³¹. Stopień bakałarza *in artibus* uzyskał w roku 1463³². Zapewne wówczas wstąpił do franciszkanów. Według niektórych biografów kontynuował studia w Krakowie, uzyskując tutaj w r. 1471 doktorat z teologii – domysły te nie znajdują jednak poświadczenia źródłowego. Pewne jest, że w 1483 r. był profesorem teologii w studium generalnym konwentu franciszkanów św. Jana Ewangelisty w Budzie, gdzie komentował m.in. *Sentencje* Piotra Lombarda. Zmarł 22 stycznia 1504 roku w Budzie.

Europejski rozgłos przyniosły Pelbartowi z Temesvar cztery łacińskie dzieła ogłaszane drukiem na przełomie stuleci XV i XVI. Ogromną popularność zdobyła wspomniana już kolekcja „kazań wzorcowych” pt. *Stellarium coronae Benedictae Mariae Virginis*, powstała w l. 1480–1483, wydana m.in. w Strasburgu w 1496 i w Hagenau w 1498 roku³³. Jak wspomina autor w *Prologu*, dzieło to napisał, spełniając ślub złożony Matce Bożej, dzięki której został ocalony z zarazy panującej w latach 1479 i 1481.

Drugą chronologicznie pracą Pelbarta jest komentarz do *Księgi psalmów* (*Expositio compendiosa et familiaris sensum litteralem et mysticum complectens Libri Psalmorum...*), który powstał w latach 1483–1487 (wyd. Strasburg 1487), trzecią zaś *Pomerium* (*Sad owocowy*), obejmujący trzy tomy kazań pisanych w ciągu osiemnastu lat (1489–1497). Kolejne tomy, ukazujące się drukiem od

³⁰ Sylwetkę i spuściznę pisarską Pelbarta z Temesvar przedstawiam m.in. za pracami: Z. J. Kosztolnyik, *Pelbartus of Temesvár: a Franciscan Preacher and Writer of the Late Middle Ages in Hungary*, „Vivarium. A Journal for Mediaeval Philosophy and the Intellectual Life of the Middle Age” 5 (1967), nr 3, s. 100–110; i d e m, *Some Hungarian Theologians in the Late Renaissance*, „Church History” 57 (1988), nr 1, s. 5–18; A. Edina, *Pelbart of Themesvar and the Use of Images in Preaching*, MA Thesis in Medieval Studies, Budapest 2008, wersja cyfrowa: www.etd.ceu.hu/2008/adam_edina.pdf. Spuścizna teologiczna i kaznodziejska Pelbarta z Temesvar jest sukcesywnie udostępniana w formie transkrypcji w ramach znakomitego projektu *Sermones compilati*: <http://sermones.elte.hu/>, realizowanego we współpracy Hungarian Scientific Research Fund oraz Eötvös Loránd University (ELTE). Można tutaj znaleźć również kilkanaście prac na temat kazań Pelbarta, powstałych w ramach seminariów i warsztatów poświęconych węgierskiemu kaznodziejstwu późnego średniowiecza.

³¹ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1 (*ab Anno 1400 ad Annum 1489*), Cracoviae 1887, s. 153.

³² *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate studiorum Iagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849, s. 59 („Palbertus de Themesvar, scriptor ecclesiasticus celebris”).

³³ Kolejne wydania: Hagenau 1501, 1504, 1505, 1508, 1509, 1520; Strasburg 1502, 1506; Lion 1509, 1514. Zob. Á. Szilády, *Temesvári Pelbárt élete és munkái*, Budapest 1880, s. 55.

roku 1489, zawierają w sumie około 500 homilii podzielonych na trzy cykle: o świętych (*Pomerium de sanctis*), na święta (*Pomerium de tempore*) oraz na Wielki Post (*Sermones quadragesimales*). Nie ma tu kazań maryjnych – te zostały zebrane w *Stellarium coronae* i do tego właśnie zbioru odsyła Pelbart swych czytelników w przedmowie do *Pomerium*.

Ostatnim wielkim dziełem węgierskiego mistrza, nad którym pracę rozpoczął ok. 1500 r., jest ujęty w encyklopedyczną formę komentarz do pism Dunsza Szkota pt. *Aureum sacrae theologiae Rosarium iuxta quattuor Sententiarum libros pariformiter quadripartitum*; nad trzecią i czwartą księgą *Rosarium* pracował Osvaldus de Lasko (Osvát Laskai), uczeń i przyjaciel Pelbarta.

Dzieła te, zwłaszcza kolekcje kazań, tworzył Pelbart, jak sam pisze, z zamiarem dostarczenia materiału pastoralnego kaznodziejom, zwłaszcza współbraciom, a także na potrzeby własnych studentów – jako wzorcowe przykłady realizacji zasad *ars predicandi*. W prologu do *Pomerium* Pelbart zamieszcza wskazówki co do sposobu korzystania z tej kolekcji. Pisze tu, że niektóre partie kazań mogą być poszerzane, inne pomijane czy upraszczane – zależnie od potrzeb kaznodziei i kompetencji audytorium. Pomocne w tego rodzaju operacjach są wyodrębnione graficznie kwestie i konkluzje (w późniejszych wydaniach *Stellarium coronae* również noty marginalne), dzięki którym kaznodzieja zyskuje szybką orientację w układzie materiału i w jego treściach. Podobną rolę pełnią alfabetyczne indeksy rzeczowe (w *Stellarium* „Tabula alphabetica”). Korzystanie z kolekcji kazań wzorcowych, obok zbiorów egzemplów, żywotów świętych czy florilegiów, było w średniowieczu podstawową metodą ułatwiającą i przyspieszającą proces komponowania kazań³⁴.

Stellarium coronae zawiera dwanaście ksiąg, z których każda dzieli się na kilka części zawierających po trzy artykuły; te z kolei podzielone są na wyodrębnione graficznie rozdziały (w wydaniach późniejszych z numeracją na marginesach). Każda z dwunastu ksiąg skomponowana została wedle opartego na wzorcach scholastycznych schematu: *verba thematis – prothema – divisio / subdivisio – dilatatio – unitio – clausio*, przy czym dystynkcje i subdystynkcje tworzą często wielopoziomowe, uporządkowane enumeratywnie konstrukcje³⁵. Jest to zatem nie tyle typowy zbiór gotowych do wygłoszenia kazań, lecz uporządkowany na modłę średniowiecznych traktatów teologicznych materiał, który może być wykorzystywany do komponowania kazań na poszczególne święta maryjne.

Wszystkie księgi (kazania) *Stellarium coronae* podporządkowane są tezie, że Maryja została z duszą i ciałem wzięta do nieba, gdzie pełni rolę szafarki Bożych łask wobec ludzkości. Prawdę tę ilustruje dwanaście gwiazd w jej apo-

³⁴ Zob. np. R. H. Rouse, M. A. Rouse, *Preachers. Florilegia and Sermons: Studies on the „Manipulus florum” of Thomas of Ireland*, Toronto 1979.

³⁵ Zob. np. K. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza*, Kielce 2007, s. 92–96.

kaliptrycznej koronie, a w zbiorze – dwanaście kazań o świętach i tajemnicach Matki Bożej. Są to kolejno: I. Zwiastowanie i Wcielenie; II. Nawiedzenie; III. Oczyszczenie; IV. Niepokalane poczęcie; V. Narodzenie; VI. Imię; VII. Żywot; VIII. Dziewictwo; IX. Miłość; X. Wniebowzięcie; XI. Godność i przywileje; XII. Kult należny Maryi.

W przedmowie do *Stellarium coronae* Pelbart pisze, że jego skromnym zamiarem jest dostarczenie pomocy „mniej biegłym kaznodziejom”, dlatego posługuje się prostym językiem i niewyszukanym stylem, a w doborze treści ogranicza się jedynie do tego, co może być przydatne w nauczaniu „prostego ludu”³⁶. Sięgając do zbioru Pelbarta z Temesvar, dokonując selekcji i kompilacji zawartego w nim materiału teologiczno-kaznodziejskiego, Jan z Szamotuł postąpił zatem zgodnie ze wskazówkami autora i pragmatycznym przeznaczeniem dzieła, a powstałe w ten sposób kazania polskie, zapisane później w kodeksie toruńskim, są zapewne najstarszym przekładem fragmentów *Stellarium coronae* na język wernakularny³⁷.

* * *

Szczegółowa analiza stosunku polskiego przekładu Paterka do jego łacińskiego pierwowzoru, zwłaszcza pod względem językowo-stylistycznym, wymaga osobnego studium. Tutaj skupię się jedynie na wskazaniu najważniejszych zależności tekstowo-kompozycyjnych od zbioru Pelbarta dwóch kazań z kodeksu toruńskiego, określanych tradycyjnie jako kazania I i III (pomijam niezależne od *Stellarium coronae* tzw. kazanie II).

KAZANIE I. O POCZĘCIU MARYJEJ PANNY CZYSTEJ

Całe to kazanie, zapisane w manuskrypcie toruńskim na kartach 1–18v, zostało skomponowane z przekładów obszernych ustępów księgi IV *Stellarium coronae* pt. *De immaculata conceptione Mariae*, a konkretnie z fragmentów artykułów 1–3 części pierwszej oraz artykułów 1 i 3 części drugiej. Paterek pominął krótką informację wstępną o strukturze kazania i rozpoczął jego przekład od „założenia słowa”, czyli tematu, który w oryginale otwiera część pierwszą: „Tota pulchra es, amica, et macula non est in te” (Pnp 4, 7). Już w spolszczeniu tego cytatu Jan z Szamotuł ujawnia dbałość o uzupełnianie przytoczeń biblijnych, które w podstawie łacińskiej podawane są często fragmentarycznie lub niedokładnie, zapewne z pamięci; tutaj robi to przez podanie pełnego brzmienia wersetu *Pieśni nad*

³⁶ *Prologus*. Korzystam tutaj z wydania: Pelbartus de Themeswar, *Stellarium coronae Benedictae Virginis Mariae...*, Hagenau 1498.

³⁷ Najstarszy węgierski przekład fragmentów *Stellarium coronae* zawiera tzw. Kodeks z Trnavy (1512–1513); zob. Á. Szilády, *op. cit.*, s. 60–63.

pieśniami wraz z przekładem zaimka „*mea*”: „Wszystka cudna jesteś, przyjaciółko moja, a zmaza nie jest w tobie” (P 1r)³⁸. Dalej Paterek streszcza trzy argumenty Pelbarta uzasadniające nazwanie Maryi „przyjaciółką Boga” (określając je jako trzy „chwały Maryi”).

W kazaniu Pelbarta następuje teraz wyliczenie trzech „tajemnic” niepokalanej poczęcia Matki Bożej, o których będzie mowa w trzech kwestiach składających się na część pierwszą kazania:

Primum mysterium dicitur celebritatis.

Secundum dicitur immunitatis.

Tertium dicitur probabilitatis.

Przytaczam to wyliczenie dlatego, że Paterek tego rodzaju enumeracje, organizujące strukturalnie cały wykład Pelbarta, nagminnie pomija, stąd czytelnik polskich kazań często gubi się w pomieszanych ze sobą wyliczeniach z poziomu *divisio* i *subdivisio*. Tak jest i w tym miejscu – po opuszczeniu wypunktowania kwestii i krótkiego do niego komentarza, kolejne zdanie Paterka: „A tu pierwsze pytanie czynię: czemu święcą święto Maryjej Panny?” – jest parafrazą części tytułu pierwszego artykułu w kazaniu Pelbarta: „Quod festum conceptionis Mariae ab omnibus est celebrandum et ad id inducunt plures utilitates”.

Za Pelbartem podaje Paterek domniemaną „przyczynę” świętowania poczęcia Maryi: „Odpowiedam, iż dla ludzi prostych, którzy mniemają, iżby Anna święta przez pocałowanie świętego Joachima poczęła, co nie jest prawda”. W podstawie łacińskiej zdanie to jednak brzmi: „Et non est verum, quod simplices putant, scilicet Annam concepisse per solum osculum Ioachim”. Łatwo zauważyć, iż jego wykorzystanie przez Paterka jako „odpowiedzi” na postawione wcześniej pytanie o przyczyny obchodzenia święta poczęcia Maryi rozmija się z intencją zdania Pelbarta, który zresztą poświęca sporo miejsca, by przedstawić poważne racje „naszych doktorów” w tej kwestii, które to argumenty Paterek zupełnie przemilcza. Opuszcza też kolejne wyliczenie czterech przyczyn święcenia przez pobożnych chrześcijan poczęcia Maryi, ograniczając się do stwierdzenia: „Ktore święto mamy święcić dla czwiorakiej rzeczy” („Festum conceptionis Mariae debet quilibet devote celebrare propter quattuor praecipua inductiva”).

Dalszy ciąg kazania *O poczęciu Maryjej Panny Czystej* wykorzystuje niemal w całości tekst artykułów I i II części pierwszej kazania Pelbarta, zaś z artykułu III przejmuje dwanaście „wywodów” potwierdzających, „iż Panna przez grzechu pierworodnego jest poczęta” (P 7r). Opuszcza przy tym Paterek szereg racji teologicznych dowodzących ustrzeżenia Maryi od grzechu pierworodnego oraz kilka egzemplów z zakończenia artykułu III. Z części II kazania Pelbarta korzysta Paterek

³⁸ Lokalizację cytatów z kodeksu toruńskiego podaję w dalszej części artykułu za pomocą skrótu P (=Paterek) oraz numeru karty rękopisu (według paginacji Malinowskiego).

już bardziej wybiórczo. Najpierw sięga do artykułu III³⁹, skąd przejmuje wzmiankę o bulli Sykstusa IV oraz siedem „wywodów” – argumentów za oddawaniem czci Maryi niepokalanie poczętej. Następnie powraca do artykułu I, wypisując z niego pojedyncze zdania, objaśniające „co jest grzech pierworodny” oraz kiedy i kogo zaraża (u Pelbarta jest to siedem „prawd” o grzechu pierworodnym wyliczonych za Franciszkiem Meyronne). Bardziej spekulatywny artykuł II, poświęcony rozstrzygnięciu siedmiu trudności związanych z tajemnicą poczęcia Maryi, Paterek w całości pominał. Kazanie I Paterka kończą dwie modlitwy. Pierwsza jest parafrazą antyfony *Salve Regina* i nie występuje w łacińskim pierwowzorze, druga zaś jest wiernym przekładem modlitwy zamykającej kazanie IV Pelbarta.

Już pobieżne porównanie tekstu kazania I Paterka z tekstem kazania IV Pelbarta pokazuje, że polski tłumacz korzystał z pierwowzoru dość swobodnie, najczęściej tłumacząc tekst łaciński *in extenso*, rzadziej parafrazując lub streszczając jego krótkie fragmenty, inne zaś, niekiedy kilkustronicowe, całkowicie pomijając. Owe opuszczenia dotyczą przede wszystkim ustępów szczegółowo referujących opinie i argumenty średniowiecznych obrońców niepokalanego poczęcia, a także wspomnianych już enumeracji organizujących i porządkujących tok wykładu.

KAZANIE III. O NARODZENIU MARYJEJ PANNY

O wiele bardziej skomplikowana jest relacja wobec *Stellarium coronae* tekstu uznawanego dotąd za III kazanie Paterka, zajmującego w kodeksie toruńskim karty 87r–154v; zestawienie łacińskiego źródła i jego polskiego przekładu sugeruje bowiem, że w rzeczywistości mamy do czynienia nie z jednym, ale z trzema kazaniem:

O narodzeniu Maryjej Panny

[*O błogostawionym imieniu Maryjej Panny*]

[*O najświętszym żywocie Maryjej Panny*]

Pierwsze z nich, *O narodzeniu Maryjej Panny* (k. 87r–123v) jest przekładem fragmentów księgi V *Stellarium coronae*, zatytułowanej *De mysterio sanctissimae nativitatis Benedictae Virginis Mariae*. Rozpoczyna się od „założenia” tematu: „Zakładam ono pismo w Żołtarzu psalma dziewięćsetnego (!) i zostego świętego króla Dawida: «Światłość weszła jest sprawiedliwemu, a ludzkiem prostego serca wiesiele»” – podobnie jak część pierwsza kazania Pelbarta, z tym jednak, że Paterek pominał otwierający to kazanie krótki opis zawartości trzech jego części. Dalej Jan z Szamotuł „składa” swój przekład z obszernych fragmentów tekstu części pierwszej kazania Pelbarta (art. 1–3), przy czym niemal w całości prze-

³⁹ Być może w rękopisie kopiowanym przez pisarza kodeksu toruńskiego przedstawione zostały karty.

muje rozdział czwarty artykułu I, zawierający wyliczenie dwunastu „obyczajów” Maryi, odpowiadających dwunastu gwiazdom w jej koronie. Z drobnymi tylko opuszczeniami tłumaczy Paterek artykuł II (*De sanctificatione Beatae Mariae in utero suae matris*), z nieco większymi artykuł III (*De revelatione temporalis facta a Deo multipliciter...*), który zawiera dwanaście „czesnych” objawień narodzenia Maryi. I tutaj jednak Paterek pomija zamieszczoną na początku artykułu III enumerację owych dwunastu objawień, pogrupowanych w oryginale w trzech „kwaternach”.

Z części drugiej kazania Pelbarta (*Specialiter de nativitate Beatae Mariae Virginis*) całkowicie opuszcza Paterek wstęp i artykuł I, w którym przedstawiono m.in. prorockie figury narodzenia Maryi (jutrzienka, księżyc, słońce). Mniej więcej w połowie wykorzystał natomiast tekst artykułu II: *De XII privilegiis, quibus Beata Maria est honorata et gloriose dignificata in sua sancta nativitate*; u Paterka: „Chcę pisać, iż dwanaście przywilejów wzięła Maryja przy swym narodzeniu; bo z strony ciała czterzy a z strony duszy czterzy, z strony duszy i ciała czterzy” (P 107v). Tym razem zachował tłumacz podział owych dwunastu przywilejów na trzy „kwaterny” („ex parte corporis habuit quattuor privilegia, ex parte animae similiter quattuor, et ex parte utriusque simul iterum quattuor”, ale zatarł występujące w oryginale ich powiązanie z dwunastoma gwiazdami w koronie Maryi. Za artykułem III skrótowo wymienił Paterek cztery „wesela” z powodu narodzin Maryi, opuszczając jednak zarówno nagłówek tegoż artykułu, jak i wyliczenie w punktach owych czterech rodzajów radości.

Część trzecia kazania Pelbarta o narodzeniu Maryi nosi tytuł *De nascentis Mariae admirabili conditione*. Przypomnijmy, że Lucjan Malinowski, a później Teresa Michałowska podejrzewali, że od k. 115v rękopisu toruńskiego rozpoczyna się czwarte kazanie Paterka, na co wskazywałaby zamieszczona tu uwaga: „Chcę zamknąć o narodzeniu Panny Maryjej i zakładam początek: «Sąd dziwny uczynek Nawyższego»”. Wobec ścisłej zależności kazania Paterka od kazania Pelbarta trzeba jednak stwierdzić, że mamy tu do czynienia nie z nowym kazaniem, lecz jedynie z kolejną częścią kazania o narodzeniu Bogarodzicy, obejmującą m.in. opis cielesnej urody Maryi. Opuszczając końcowy fragment artykułu III części drugiej, zawierający kilka exemplów o cudownych interwencjach Matki Bożej, Paterek (lub kopista) wstawił słowo „Amen” po modlitwie przetłumaczonej za źródłem łacińskim, a poprzedzającej opis owych cudów, i przeszedł do trzeciej części kazania Pelbarta, rozpoczynającej się „założeniem” nowego tematu: „Vas admirabile, opus Excelsi” (Eccl. 43, 2). Słowa „Chcę zamknąć o narodzeniu Panny Maryjej...” sygnalizują zatem zamknięcie kwestii poświęconej tajemnicy narodzenia Maryi i przejście do tematu kolejnego, czyli do wystawiania cudownego „rezultatu” tych narodzin, jakim było „dziwne naczynie, dzieło Najwyższego” – a zatem Maryja w swym pięknie duchowym i cielesnym.

Z zawartej w części trzeciej kazania Pelbarta laudacji cudownie zrodzonej Maryi korzysta Paterek nierównomiernie: jedynie wrywkowo z artykułu I: *De*

ipsius animae Mariae admirabilis celsitudine, qua est a Deo condita, natomiat z niewielkimi opuszczeniami tłumaczy cały artykuł II: De admirabilis pulchritudine et decore Beatae Mariae ex parte corporis, tam in quantitate, quam in colore et membrorum elegancia. Jest to ów oparty na przypisywanym dawniej Albertowi Wielkiemu⁴⁰ traktacie pt. *De laudibus Beatae Mariae Virginis* drobiazgowy opis cielesnej urody Maryi, na który od dawna zwracali uwagę badacze kazań Paterka; jak się teraz okazuje, opis przejęty przez polskiego autora za pośrednictwem *Stellarium coronae*. Dalej następuje u Pelbarta, a za nim u Paterka, charakterystyka obyczajów Najświętszej Panny oraz pochodząca z *Promptuarium exemplorum Discipuli* (czyli Jana Herolta) opowiadka o pewnym studentzie z Paryża, który nie wahał się narazić na utratę wzroku, byleby tylko móc podziwiać niezemską urodę Matki Bożej.

Tutaj urywa się nagle polski tekst kazania o narodzeniu Maryi, natomiast w kazaniu Pelbarta mamy jeszcze jedno exemplum oraz artykuł III, który omawia dwanaście nadprzyrodzonych łask, jakimi Bóg obdarzył Maryję, a kończy się modlitwą do Matki Bożej jako orędowniczki. Można przypuszczać, że kopista przepisujący kazania Paterka już po jego śmierci, miał do dyspozycji zdefektowany ich manuskrypt (autograf?), pozbawiony kilku środkowych kart. Przypuszczenie to znajduje potwierdzenie w tekście rozpoczynającym się na k. 124r toruńskiego kodeksu – pierwsze jego zdanie jest bowiem bez wątpienia zdaniem pochodzącym z kolejnego kazania Pelbarta, i to z jego środkowej części.

[KAZANIE IV. O BŁOGOSŁAWIONYM IMIENIU MARYJEJ PANNY]

Tytuł tego kazania, zajmującego w rękopisie toruńskim k. 124 r–132r, zrekonstruowałem tutaj na podstawie tytułu księgi VI *Stellarium coronae* Pelbarta: *De benedicto nomine Mariae*. Że jest to nowe kazanie, przepisane jednak z pominięciem kilku jego kart początkowych, dowodzi pierwsze zdanie zapisane na k. 124r: „Jedenasny pożytek z wzywania tego imienia Maryja jest ochłodzenie ognia czyścowego...”. Brakuje tu, co oczywiste, przynajmniej omówienia pierwszych dziesięciu „pożytków”.

W *Stellarium coronae* kazanie *De benedicto nomine Mariae* składa się z dwóch części: „Prima est de excellentia, sublimitate nominis Mariae. Secunda de gloriositate nominis eiusdem Benedictae Virginis Mariae”. W artykule I części pierwszej Pelbart omawia trzy tajemnice imienia Maryi, wywyższające je ponad wszystkie inne imiona, zaś w artykule II z pięciu liter imienia Matki Bożej wyprowadza pięć jej szczególnych cnót. W znanym nam odpisie kazania Paterka

⁴⁰ Zob. Albertus Magnus, *De laudibus Beatae Mariae Virginis libri duodecim* (lib. IV, cap. 2. *De corporali pulchritudine Mariae*) [w:] idem, *Opera omnia*, ed. A. Borgnet, t. 36, Paris 1898. W rzeczywistości jest to dzieło XIII-wiecznego francuskiego teologa Ryszarda ze św. Wawrzyńca, wydane po raz pierwszy drukiem w 1473 r.

po obu tych artykułach nie ma żadnego śladu. Szczególnie istotny jest dla nas artykuł III, w którym Pelbart przedstawia „dwanaście pożytków”, jakie płyną z wzywania imienia Maryi. Otóż rozpoczynający kartę 124r kodeksu toruńskiego wspomniany już „Jedenasny pożytek z wzywania tego imienia Maryja...” jest przekładem tekstu Pelbarta: „Undecima utilitas: purgatorii ignis refrigeratio...”. Brak, zapewne już w rękopisie, z którego korzystał kopista, wcześniejszych dziesięciu „pożytków” spowodował, że i on został zbity z tropu, gdyż kolejny, „dwunasty pożytek” (również przejęty z kazania Pelbarta), przemianował na „Drugi pożytek” – biorąc zapewne poprzedni, „jedenasny pożytek”, za pierwszy, skoro dopiero co rozpoczęło się owych „pożytków” wyliczanie.

Z części drugiej kazania Pelbarta polski tłumacz (zwyczajowo pomijając umieszczony na początku rejestr trzech tajemnic chwały imienia Maryi) przejął fragmenty artykułu I (*Qualiter sancti prophetae gloriam nominis Mariae praedixerunt*), wymieniający starotestamentowe figury imienia Maryi oraz ich uzasadnienia, a z artykułu II (*De cognominationibus dignissimis, quibus in Scriptura Maria nominatur*) wyliczenie siedmiu biblijnych „imion” Matki Bożej: *amica, soror, filia, sponsa, virgo, mulier, regina*. W wyliczeniu tym Paterek lub kopista opuścił akapit dotyczący piątego imienia (*virgo*) – w rękopisie toruńskim mamy sekwencję: „Czwarte rzeczona oblubienica...” – „Szoste rzeczona niewiasta...”. Z artykułu II pochodzi również wyliczenie siedmiu powodów nazywania Maryi „królową”; po ostatnim („Siodme dla ukoronowania [...] a na głowie jej korona z gwiazd dwanaście”) w rękopisie toruńskim dodana została, może przez kopistę, nieobecna w pierwowzorze modlitwa: „Daj, Boże, byśmy tę tak dziwną koronę oglądali. Amen. Jezus, Maryja” (P 132r). W tym miejscu Paterek postanowił najwidoczniej zamknąć kazanie o imieniu Maryi, choć w podstawie łacińskiej następują jeszcze egzemplia ilustrujące jego potęgę oraz modlitwa zamykająca artykuł II, a po nim artykuł III, w którym przedstawiono dwanaście przywilejów imienia Matki Bożej.

[KAZANIE V. O NAJŚWIĘTSZYM ŻYWOCIE MARYJEJ PANNY]

Podobnie jak w przypadku poprzedniego kazania, zaproponowany powyżej nagłówek jest tłumaczeniem tytułu księgi VII *Stellarium coronae*, której fragmenty Paterek tutaj wykorzystał: *De sanctissima vita Beatae Mariae*. Kazanie to zapisane zostało w toruńskim manuskrypcie na kartach 132r–154v. Rozpoczyna się zdaniem: „Napisano w Przepowieściach pierwego kapitulum: «Synu, nie opuszczaj zakonu matki twej, chceszli, aby-ć dana łaska głowie twej»” (P 132r–132v). Jest ono tożsame z tematem części pierwszej kazania VII Pelbarta: „Fili, ne dimittas legem matris tuae, addata gratia capiti tuo. Prover. I. ca.” i otwiera kazanie Paterka o żywocie Matki Bożej, skompilowane z fragmentów artykułów 1–3 tejże części. Wykorzystał w nim Jan z Szamotuł kilka urywków z wprowadzenia do części pierwszej kazania Pelbarta oraz z artykułu I (*Quare evangelistae noulerunt de vita*

Beatae Mariae scribere), a także obszerne fragmenty artykułu II (*Quare Beata Maria in sua vita suscipere debuit et de facto suscepit omnia Ecclesiae sacramenta*) i niemal w całości artykuł III (*De regulis sanctitatis, quas singulas et omnes in summa perfectione observavit Beata Maria quandiu vixit*). Wraz z końcem części pierwszej kazania Pelbarta kończy się też kazanie Paterka; pozostałe dwie części pierwowzoru zostały przez tłumacza całkowicie pominięte. Na szczególną uwagę zasługuje ostatni akapit kazania Paterka, będący prawdopodobnie jego własnym dodatkiem (jeśli nie dopisał go kopista):

Żywot reguł tych świętych Maryjej Panny tum wam wypisał, chcąc a tego po was żądając, byście jej w tym naśladowały, boście na każdy czas powinne więcej umieć, lepszymi być, więcej uczynków miłosiernych czynić. Tu naukę macie, przykład ku świętości, przykład i powód ku dobrym miłosiernym uczynkom; z tego Panny Maryjej żywota i tego książećcia, i tego luda wielki macie przykład. Gdzie też proszę o *Zdrową Maryją*, by też ta Panna mnie wspomogła k tej regule takiej świętości. Amen.

[P 154v]

Dopisek zamieszczony poniżej: „Jezus, Maryja, Anna, Agnes, Franciscus” – sekwencja imion charakterystyczna dla duchowości franciszkańskiej – pozwala domniemywać, że adresatkami zachęty i prośby Paterka mogły być krakowskie panny bernardynki, dla których w drugiej połowie XV wieku kasztelan sandomierski Hińcza z Rogowa wybudował na Stradomiu niewielki klasztor pod wezwaniem św. Agnieszki⁴¹.

Innym zasługującym na uwagę miejscem kazania o żywocie Maryi jest akapit poświęcony „świętości małżeńskiej”, czyli sakramentowi małżeństwa, które Maryja zawarła z Józefem. Kwestia, czy Matka Boża przyjęła wszystkie sakramenty kościelne, rozważana jest przez Pelbarta w artykule II części pierwszej kazania VII. Paterek wiernie podąża za tekstem *Stellarium coronae* aż do miejsca, w którym mowa jest o małżeństwie Maryi: „Quinto de sacramento matrimonii quaestium locum non habet, quia constat ex evangelio, quae fuit desponsata Ioseph et fuit verum matrimonium, sicut patuit in li. I, parte. VI, ar. 3, c. 1”. Pelbart uznaje zatem tę kwestię za już wcześniej rozstrzygniętą i odsyła do dyskusji w I księdze *Stellarium coronae* (poświęconej zwiastowaniu), gdzie mowa jest o małżeństwie Maryi z Józefem. Otóż Paterka nie ograniczył się do mechanicznego przekładu zdania Pelbarta, lecz sięgnął do wskazanego ustępu z księgi I *Stellarium coronae* i za nim zreferował kwestię małżeństwa Maryi z Józefem (P 138–138v).

Ten na pozór drobny szczegół pozwala stwierdzić, że Jan z Szamotuł nie tłumaczył tekstu Pelbarta mechanicznie, ale był równocześnie redaktorem dbającym o logiczność i spójność polskiej wersji kazań. Dalej, że miał przed sobą kompletne wydanie *Stellarium coronae* i w razie konieczności sięgał do miejsc spoza ksiąg

⁴¹ Zob. M. Nałęcz-Dobrowolski, *Kościół i klasztor św. Agnieszki w Krakowie*, Kraków 1906.

IV–VII, stanowiących podstawę jego przekładu. Po trzecie wreszcie, skoro wstawił do kazania o żywocie Maryi (opartego na księdze VII *Stellarium coronae*) wskazany przez Pelbartą fragment o doskonałości małżeństwa z księgi I, można wnioskować, że nie przełożył i nie zamierzał przełożyć całego „*Mariale*” Pelbartą.

* * *

Opracowanie rzetelnej opinii na temat zależności kazań Paterka od *Stellarium coronae* Pelbartą z Temesvar wymaga drobiazgowej analizy porównawczej obu tekstów. Już teraz możemy jednak stwierdzić, że nie jest to przekład realizowany wedle zasady *in extenso – continuo*. Paterek-tłumacz, zgodnie z zaleceniami *ars predicandi*, korzysta z wzorcowych kazań Pelbartą jako redaktor własnej ich wersji. Przede wszystkim dokonuje samodzielnej selekcji materiału, starając się stworzyć logiczny i spójny wywód podporządkowany tematyce kazania i jego przeznaczeniu. Niekiedy tłumaczy długie, ciągłe fragmenty *Stellarium coronae*, gdzie indziej zaś wyłowione z tekstu łacińskiego pojedyncze zdania, zawierające np. podstawowe tezy, pomijając ich rozwinięcie, dyskusję *pro* i *contra* oraz rozbudowaną argumentację. Pomija przy tym lub przemilcza część odwołań Pelbartą do autorytetów i źródeł, np. do *Etyki* i *Topik* Arystotelesa, do *Topik* Boecjusza, pism św. Anzelma czy Franciszka z Meyronne, do zbiorów praw cywilnych (Justynian, Ulpian) i kościelnych.

Z drugiej strony polski tłumacz-redaktor dodaje od siebie krótkie dopowiedzenia, niekiedy noszące znamiona inwencji adaptacyjnej, rozwija cytaty biblijne, wprowadza własne formuły modlitewne. Sytuacji tego rodzaju jest w jego tekście sporo; tutaj ograniczmy się do kilku przykładów wziętych z dwóch kazań: *O poczęciu Maryjej Panny Czystej* i *O narodzeniu Maryjej Panny*.

Na szczególną uwagę zasługuje fragment z kazania *O poczęciu Maryjej Panny Czystej*, w którym mowa jest o paryskiej dyspucie na temat niepokalanego poczęcia, zwieńczonej konkluzją Jana Dunsza Szkota, „którego już się każda nauka trzyma i tak, jako on, uznawa i nasza nauka krakowska” (P 11v–12r). W *Stellarium coronae* mamy w tym miejscu zdanie: „Et idipsum tenent nunc nostri doctores, videlicet Lyra, Franciscus Maronis, Petrus de Candia, Aureolus, Guilhelmus Varro et multi alii”. Zastąpienie przez Paterka wyliczenia niewiele mówiących polskiemu odbiorcy nazwisk średniowiecznych teologów franciszkańskich, uczniów i zwolenników Dunsza Szkota, słowami „nasza nauka krakowska” jest świadomym zabiegiem adaptacyjnym, wpisującym miejscowe (uniwersyteckie i franciszkańskie) środowisko zwolenników niepokalanego poczęcia w główny nurt refleksji immakulistycznej średniowiecznego Kościoła. Zabieg ten okazał się na tyle sugestywny, że Lucjan Malinowski uznał dopisek Paterka („nasza nauka krakowska”) za koronny dowód na oryginalność kazań z kodeksu toruńskiego⁴².

⁴² L. Malinowski, *op. cit.*, s. 8.

Innym przykładem inwencji polskiego tłumacza jest w kazaniu I parafraza zdania Pelbarta, które – po wcześniejszym omówieniu potępionych przez papieża poglądów przeciwników niepokalanego poczęcia – wprowadza wyliczenie siedmiu racji uzasadniających oddawanie czci przeczystej Pannie: „Unde, ut fideles magis inducantur ad huius praeservationis piam credulitatem, septem rationes hic ponemus, quibus id declaratur”. W kazaniu Jana z Szamotuł zdanie to brzmi: „A przeto byśmy się ku nabożeństwu pobudzili a ku wierze przyszli, iż to prawda, com napisał, siedmią wywodów tego dowieść chcę ku czci jej siedmi radości” (P 13r). Paterka nie ograniczył się, jak widać, do prostego przekładu tekstu łacińskiego, ale spersonalizował i uwydatnił własną pozycję „autorską”, a nadto samodzielnie powiązał liczbę siedmiu „wywodów” z siedmioma radościami Maryi, do których nabożeństwo, krzewione u nas głównie przez bernardynów, zyskiwało w Polsce na przełomie XV i XVI wieku coraz większą popularność⁴³.

W kazaniu *O narodzeniu Maryjej Panny* dodatkiem Paterka jest zdanie zamykające przekład artykułu I części pierwszej kazania Pelbarta: „z czego wdzięczni będąc a cześć jej z tego czyniąc, rzeczmy wszytcy z Krystem: Amen” (P 92v). Od Paterka (lub kopisty) pochodzi też dopisek „Jezus, Maryja” u dołu k. 117r. Wymownym zabiegiem polskiego tłumacza jest skonkretyzowanie kręgu przeciwników niepokalanego poczęcia; stwierdzenie Pelbarta: „Ubi nota, quod si loquimur secundum modum illorum, qui tenent, quod Beata Virgo fuerit concepta in peccato originali...” Paterka oddaje w słowach: „acz tu niekiedy mają potwierdzenie uporni zakonnicy, którzy się przeciwia zachowaniu od grzechu...” (P 95r) – wskazując w ten sposób jednoznacznie na niechętnych doktrynie immaculistycznej przedstawicieli zakonu św. Dominika.

Niekiedy inwencja Paterka ujawnia się we wzbogacaniu o nowe treści tłumaczonych fragmentów. Przykładowo, zdanie Pelbarta mówiące o powszechnej chwale Maryi: „Unde omnes eam venerabantur singulari affectu et laus eius diffundebatur ubique”. Jan z Szamotuł parafrazuje: „Przeto wszytcy ją czcili, miłowali i osobliwą chęcią się jej bali, tak, iż się o jej cnocie chwała rozlała była jako o Sybillach” (P 122v). Redakcyjny charakter mają z kolei wstawki występujące nie tylko na początku i na końcu polskich kazań, ale także w tych ich miejscach, które w podstawie łacińskiej odpowiadają granicom pomiędzy poszczególnymi częściami lub artykułami. Z przypadkiem tego rodzaju, już wcześniej wspomnianym, mamy do czynienia w kazaniu *O narodzeniu Maryjej Panny* na k. 115v, w miejscu, gdzie w podstawie łacińskiej następuje przejście między pierwszą i drugą częścią kazania Pelbarta.

* * *

⁴³ Zob. J. J. Kopeć, *op. cit.*, s. 336–340.

Czy ujawnienie łaćńskiego źródła kazań I i II z kodeksu toruńskiego może rzucić nowe światło na okoliczności ich powstania? Z pewnością tak, choć potrzebne są dalsze badania porównawcze obu kolekcji – Pelbarta z Temesvar i Jana z Szamotuł. Na pewno jednak możemy stwierdzić, że jedyna znana nam kopia nie zawiera całości dzieła Paterka – brakuje w niej choćby początkowej części kazania *O błogostawionym imieniu Maryjej Panny*, a być może również kilku innych fragmentów oryginału. Pisarz kodeksu toruńskiego miał przed sobą manuskrypt już niekompletny, a przepisywał go zapewne dość mechanicznie, nie bardzo mogąc się zorientować w treści i kompozycji kolejnych kazań oraz w pogmatwanych wyliczeniach argumentów.

Dalej – ujawnienie *Stellarium coronae* Pelbarta z Temesvar jako wspólnego źródła dla kazania I *O poczęciu Maryjej Panny Czystej* oraz tzw. kazania III *O narodzeniu Maryjej Panny* (a *de facto* trzech kazań wyodrębnionych powyżej) potwierdza tezę Marii Karpluk o jednym autorze pierwszej i trzeciej części kodeksu toruńskiego. Tłumaczem-redaktorem tych kazań był Jan z Szamotuł, natomiast autorem kazania II *O poczęciu Przenaczystszej Dziewice Panny Maryjej* był ktoś inny, nie korzystający chyba ze *Stellarium coronae*.

Możemy również nieco pewniej próbować odpowiedzieć na pytanie postawione niegdyś przez Aleksandra Brücknera, który zresztą sam sobie na nie odpowiedział:

A więc: czy dzieło jego dokończone? Nie, planował widocznie Paterka układ całego *Mariale*, kazań (może po kilka) na każde święto maryjne, w porządku chronologicznym. Zaczął więc od Poczęcia jej (dwa kazania), przeszedł do Urodzenia (jedno), lecz na tym przerwał – czy powstrzymał nagłą śmiercią, czy plan zarzucił (co najmniej prawdopodobne), czy że rękopis dalszego ciągu albo zaginął, albo naszemu kopiście nie był dostępny. Po kazaniach na Poczęcie i na Narodzenie należało się koniecznie spodziewać kazań na Zwiastowanie itd.⁴⁴

Wspomniane powyżej przytoczenie przez Paterka w kazaniu *O najświętszym żywocie Maryjej Panny* fragmentu o dwojakiej doskonałości małżeństwa przyjętego z I kazania Pelbarta – zgodnie z jego odesłaniem w kazaniu VII, może świadczyć o tym, że polski pisarz nie zamierzał komponować pełnego „*Mariale*”; gdyby bowiem przełożył lub zamierzał przełożyć również kazanie I *Stellarium coronae* (o zwiastowaniu NMP), zapewne, podobnie jak Pelbart, nie przytoczyłby powtórnie tego fragmentu w kazaniu o imieniu Maryi. Zamysł Paterka szedł chyba w nieco innym kierunku, który odzwierciedla zestaw tematów kazań zapisanych w kodeksie toruńskim. W centrum uwagi pozostaje tu szeroko wówczas dyskutowana doktryna niepokalanego poczęcia Maryi, z nią zaś wiąże się ściśle temat „czesnych”, a więc ziemskich narodzin poczętej bez grzechu pierwotnego Matki Bożej. Z obu tych tajemnic wynikają dalsze tematy: chwała i cześć Maryi, jej duchowo-cielesne piękno, potęga jej imienia i pożytki płynące

⁴⁴ A. Brückner, *op. cit.*, s. 77.

z jego wzywania, naśladowanie Maryi w jej czystości i w bezgrzesznym życiu. Wszystkie te tematy znalazł Paterka w księgach IV–VII *Stellarium coronae* i na ich opracowaniu się skupił.

Widoczna jest ponadto w kazaniach Paterka, zwłaszcza w kazaniu ostatnim, tendencja do traktowania postaci i żywota Maryi jako wzoru do naśladowania, zwłaszcza przez panny zakonne. Najpełniej ujawnia się ona w przytoczonym wyżej autorskim zakończeniu kazania *O najświętszym żywocie Maryjej Panny*. Dopisek ten pozwala postawić wręcz pytanie, czy zbioru kazań maryjnych opartego na przekładach fragmentów ksiąg IV–VII *Stellarium coronae*, a więc dzieła wydanego całkiem niedawno, niemal współcześnie, nie przygotował Paterka z myślą o nieznaną łaciny pannach trzeciego zakonu św. Franciszka, a konkretnie o krakowskich bernardynkach.

I wreszcie kwestia czasu powstania tzw. *Kazań Paterka*, który określa się zazwyczaj na lata 1504–1518, a zatem od uzyskania stopnia magistra do tragicznej śmierci Jana z Szamotuł. Odkrycie łacińskiego pierwowzoru kazań, a więc ustalenie, że nie są one jego dziełem oryginalnym, co dowodziłoby szerokiego czytania i erudycji teologicznej autora, pozwala, jak sądzę, wyrazić przypuszczenie, że kazania mogły powstać już w czasie odbywania nowicjatu magistra Paterka u bernardynów, a więc w latach 1505–1506⁴⁵. Dopisek kończący kazanie I: „Już się dokonało kazanie doktora Paterka...”, pochodzi od korektora rękopisu⁴⁶, nie ma zatem znaczenia dla określenia czasu powstania. Za wcześniejszym datowaniem przemawiałyby chyba również ujawnione w zakończeniu ostatniego kazania związki autora z krakowskimi bernardynkami, którym dedykuje „życot reguł tych świętych Maryjej Panny” i które prosi o modlitwę w intencji zachowania tychże reguł w jego własnym życiu.

Mogło być tak, że rękopis, może nawet autograf kazań Paterka już po jego śmierci „odnalazł się” u krakowskich bernardynów; zlecono wówczas ich przepisanie któremuś z braci pracujących w skrytorio, po czym gotową kopię sprawdził i poprawił starszy zakonnik. Manuskrypt stanowiący podstawę tej kopii był już wtedy zdefektowany, a do przepisywanej kolekcji pisarz włączył po kazaniu Pelbarta-Paterka o niepokalanym poczęciu dużo obszerniejsze kazanie o tym samym temacie, z pewnością również oparte na źródłach łacińskich, ale już nie tak „uczone” i o wiele mniej zdyscyplinowane, które, jak wszystko na to wskazuje, nie wyszło spod pióra Jana z Szamotuł. Ustalenie jego źródeł i autorstwa wciąż pozostaje zadaniem na przyszłość.

⁴⁵ Możliwość tak wczesnej datacji przyjęła m.in. Teresa Michałowska (*Średniowiecze*, s. 627).

⁴⁶ Zob. L. Malinowski, *op. cit.*, s. 5.

Roman Mazurkiewicz

THE LATIN SOURCE OF THE MARIAN SERMONS OF JAN OF SZAMOTUŁY (PATEREK)

Summary

This author of this article has tracked down the Latin source of the *Marian Sermons* of Jan of Szamotuły aka Paterek (c. 1480–1519). The extant MS of the *Sermons*, is dated to the early 16th century. They cover the stories of the Immaculate Conception, the Nativity, the Holy Name, and the Life of the Blessed Virgin Mary. Although indebted in their structure and theological content to medieval scholastic treatises, they were generally believed to be Jan of Szamotuły's own work. Now we know that his source was a volume of sermons *Stellarium coronae Benedictae Mariae Virginis*, written by the Hungarian Franciscan Pelbart of Temesvar (c. 1435–1504). The two texts are compared with a view of identifying the characteristic features of the Polish translation (paraphrase). The article also presents some conjectures about the date and circumstances of the writing of the *Sermons* and their prospective use.